

II DZIEŃ – 17 marca

Święta Rodzina z Nazaretu Posłuszeństwo

Gromadzimy się przy rodzinnym ołtarzyku. Zapalona świeca niech będzie znakiem obecności Pana Jezusa. Rozważanie zaproponowane dla rodziców warto przeczytać wcześniej i podjąć wspólną małżeńską refleksję. Natomiast po odczytaniu fragmentu z Pisma Świętego porozmawiać z dziećmi.

Czytanie Pisma Świętego rozpoczynamy wspólną modlitwą:

Duchu Święty, SŁOWO, którego będziemy słuchać jest BOŻYM SŁOWEM. Prosimy Cię, byśmy je przyjęli z otwartością serca. Spraw, aby było ono światłem na drogach naszego rodzinnego życia. Amen.



(Łk 2,41-52)

Dwunastoletni Jezus w świątyni

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Życie w Nazarecie

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Rozważanie dla RODZICÓW:

Na początek zatrzymajmy się na chwilę przy słowach Maryi: „*Ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy ciebie*” (Łk 2, 48). Zwróćmy uwagę, że zatroskanie Józefa poprzedza jej własny żal. „*Ojciec Twój i ja*” - mówi Maryja. Jak wielka musiała być ich miłość skoro jego smutek stawiała przed własnym żalem. **Tego właśnie najbardziej potrzebują dzieci - wzajemnej miłości swoich rodziców, którą ciągle sobie okazują. Świadomość, że rodzice się kochają, przemienia ich dzieci i sprawia, że wzrastają. Miłość rodziców jest im potrzebna jak tlen, by mogli żyć i wzrastać.**

Po odnalezieniu, Jezus skierował do swoich ziemskich opiekunów następujące słowa: „*Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?*” (Łk 2, 49). Tę odpowiedź słyszał najprawdopodobniej Józef, którego przed momentem Maryja nazwała ojcem Jezusa. Słowa te musiały w jakiś sposób odnowić w pamięci św. Józefa to, co usłyszał tamtej nocy przed dwunastu laty we śnie od anioła: „*Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów*” (Mt 1, 20n). Odpowiedź Jezusa uświadamia Józefowi po raz kolejny ogrom Bożych tajemnic związanych z narodzeniem i życiem tego, którego stał się opiekunem. Dzieje się tak dlatego, że św. Józef potrafił słuchać. Był uważny na wszystkie słowa, które były do niego kierowane. Umiejętność słuchania własnych dzieci to bardzo cenna i ważna cecha każdego rodzica.

Kochani małżonkowie, wśród wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Będąc drogą powszechną, pozostaje jednak za każdym razem tą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek.

Rodzina jest tak ważna w życiu każdego człowieka, że sam Jezus Chrystus zechciał właśnie w rodzinie i przez rodzinę objawić się światu. To w niej się narodził i wzrastał. Znaczną część swojego życia pozostawał w ukryciu nazaretańskim, będąc posłusznym jako Bóg - człowiekowi - swej Matce Maryi i Józefowi cieśli. **Tak więc Boska tajemnica Wcielenia Słowa pozostaje w ścisłym związku z ludzką rodziną. Nie tylko z tą jedyną, nazaretańską, ale w jakiś sposób z każdą, również z Waszą kochani małżonkowie.**

(Tekst powstał w oparciu o źródło: <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/BibliotekaSwJozefa/39.html>)

Na zakończenie zapraszamy do wysłuchania świadectwa małżeństwa:

Agnieszki i Tomasza - rodziców Stasia, Antosia i Anielki☺

(plik *świadectwo nr 2* dołączony do dokumentu)

Zadanie dla DZIECI

Opowiadanie i zadanie (ks. Bogusław Zeman SSP; Ewangelia dla dzieci 2021, s. 221-223)

Zuzia pomagała mamie w zmywaniu naczyń po świątecznym obiedzie. W pewnym momencie zapytała:

- *Mamo, czy Pan Jezus był nieposłuszny Maryi i Józefowi?*
- *Pytasz o wydarzenie z dzisiejszej Ewangelii?- upewniła się mama.*
- *Tak, ponieważ nie powiedział im, że zostaje w Jerozolimie. I z tego powodu jego rodzice mieli duże zmartwienie.*
- *Masz rację, to wyglądało jak nieposłuszeństwo – powiedziała mama – ale wiemy, że Pan Jezus nigdy nie popełnił żadnego grzechu. Nie chciał więc okazać się nieposłuszny Maryi i Józefowi.*
- *To dlaczego to zrobił?*
- *Bardzo dobre pytanie, Zuziu. – Mama z uznaniem pokiwała głową.*
- *W ten sposób przypomnieli Maryi i Józefowi, że jest Synem Bożym i ma do spełnienia ważną misję.*
- *Ale było im przykro, że wcześniej nic nie powiedział – stwierdziła Zuzia.*
- *Masz rację, skarbie. I nie od razu zrozumieli, dlaczego Jezus tak postąpił. Jednak przyjęli Jego wyjaśnienie, a potem na spokojnie je przemyśleli. I z pewnością zrozumieli, że ich zadaniem jest pomóc Jezusowi w wypełnieniu Jego misji. Przypomnieli sobie też to wszystko, co się działo na początku życia Jezusa. ... że było zwiastowanie i że anioł we śnie podpowiedział Józefowi, kim naprawdę jest pan Jezus? – zapytała Zuzia.*
- *Tak, widzę, że świetnie wszystko pamiętasz. Brawo! – pochwalił mama. – I jeszcze były odwiedziny pasterzy i mędrców w Betlejem, i ucieczka do Egiptu.*
- *Acha.*
- *A wiesz, co mnie bardzo się podoba w tej Ewangelii? – zapytała mama.*
- *Powiedz – poprosiła Zuzia.*
- *To, że w Tej Rodzinie można było o wszystkim rozmawiać, nawet o trudnych sprawach, i nikt na nikogo się nie obrażał. Maryja i Józef nie robili wymówek Jezusowi, kiedy nie rozumieli Jego odpowiedzi. A Jezus uszanował to, że oni martwili się o Niego, i kiedy już Go znaleźli, wrócił z nimi do Nazaretu i był bardzo dobrym, posłusznym synem. Wydarzenie w Jerozolimie, chociaż nie było łatwe, pomogło wszystkim w dalszym budowaniu Świętej Rodziny. Możemy się od nich uczyć.*

Zuzia nie do końca wszystko zrozumiała, ale była pewna, że mama miała rację.

Pytania pomocnicze do rozmowy z dziećmi o posłuszeństwie:

Co to znaczy być posłusznym?

W jaki sposób można okazać posłuszeństwo rodzicom?

Co ja robię, aby moi rodzice się nie martwili?

Zadanie dla dzieci☺

Narysuj obok świętej rodziny z Nazaretu osoby należące do twojej najbliższej rodziny.

